№ 305. Łódź, Wtorek 29 listopada 1921 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Z granicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłać pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8. „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nieszdanych Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrologi mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 5. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia zadrukowane po g. 5 wiecz. 25 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

W rocznicę.

„Kiedyś—gdy zemsty lwiej przehuczą ryki, przebrzmi głos trąby, przełamią się szyki, gdy orły nasze lotem błyskawicy spadną u dawnej Chrobrego granicy, ciał się najedzą i krwią całe spłyną, i skrzydła wreszcie na spoczynek zwiną; gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści, umilknie, światu swobodę obwieści; wtenczas dębowym liściem uwieńczeni, rzuciwszy miecze, siądą rozbrojeni rycerze nasi, zechcą słuchać pieni! Gdy świat obecnej doli pozazdrości, będą czas mieli słuchać o przeszłości!"... Tak na bruku paryskim marzył Adam Mickiewicz po klęsce, jaka uwieńczyła powstanie narodowe w r. 1831.

Długo naród polski musiał czekać, wiele przeżył cierpień, wiele podejmował wysiłków, wiele niepowodzeń krwawych doznał, aż marzenie wielkiego naszego wieszcza wreszcie za dni naszych się urzeczywistniło.

Odzyskaliśmy Niepodległość, mamy własne Państwo.

Młode Państwo nasze potrafiło wytrzymać próbę ogniową—odparło zagrażający najazd dziczy wschodniej.

Wprawdzie zwycięskie orły nasze nie doleciały do wszystkich granic Chrobrego, niemniej jednak lot ich był górny i dość rozległy, bo obejmujący znaczną część posiadłości dawnej Rzplitej Polskiej...

Jeżeli dziś we własnem Państwie, o które modliły się pokolenia całe, jeżeli dziś odrywamy uwagę od tysiącznych spraw i zadań dnia bieżącego i przypominamy jeden z etapów naszej krwawej Golgoty dziejowej — to czynimy to w tym celu, aby rzucić okiem na tę długą drogę okrutnej niewoli, którą przebyć musiał naród, nim doszedł do zdobycia własnej państwowości; dalej, aby oddać cześć pamięci tym tysiącom znanych i nieznanych uczestników walk narodowych, którzy ofiarnie krew przelewali w obronie wolności i niepodległości narodu.

Za męki, które przeżyli, należy im się od nas pamięć wdzięczności!

Zwracając w dzisiejszą rocznicę wzrok ku przeszłości spłacamy jednak nie tylko uczuciowy dług!...

Rozpamiętywanie przeszłości winno być dla nas źródłem siły życiowej, źródłem energji do spełnienia tych obowiązków, jakie na nasze pokolenie nakłada chwila bieżąca. Wobec przeszłości, zwłaszcza tej męczeńskiej przeszłości powstańczej, mamy wielki obowiązek troski i pracy nad wydobyciem wszystkich sił żywotnych narodu, tłumionych przez niewolę wiekową. Pracą twórczą, kulturalną we własnem Państwie Polska ma zdobyć utracone poczesne miejsce w wielkiej rodzinie wolnych ludów...

Zjednoczenie wszystkich ziem polskich—to drugi nasz obowiązek względem przeszłości.

Ten naczelny postulat naszej polityki narodowej nie jest w całości urzeczywistniony. Dość wspomnieć na krzywdzące nas załatwienie sprawy Śląska Cieszyńskiego, Śląska Górnego, na niezałatwioną sprawę Wileńszczyzny, na zbierające się chmury nad polskim Lwowem.

To zadania pilne i pierwszorzędnego dla narodowego rozwoju znaczenia.

Około tych spraw przedewszystkiem obracać się powinna polska myśl polityczna.

Wspominanie rocznicy walki narodowej w r. 1831 przypomina nam te postulaty Narodu i Państwa, o które walczyły pokolenia bohaterów i męczenników, a które my dziś mamy obowiązek bronić jako najwyższego dobra Narodu.

W sprawie inwalidów.

(Przemówienia posła łódzkiego W. Michalaka, wygłoszone w Sejmie dn. 18-go listopada r. b. przy uzasadnieniu wniosku nagłego N. P. R.)

W dniu 18 marca Wysoki Sejm przy zgodzie Rządu i przy zgodzie przedewszystkiem p. Ministra Skarbu, uchwalił ustawę inwalidzką. Od tego czasu upłynęło siedem miesięcy. W przeciągu tych siedmiu miesięcy inwalidzi kołatali do różnych instytucyj rządowych, aby nareszcie z ustawy tej mogli korzystać. Niestety, wszystkie te wystawania w różnych przedsionkach urzędów nie doprowadziły do konkretnych rezultatów.

Związek inwalidów wojennych, naciskany przez ogół inwalidzki, zdecydował się wreszcie urządzić wiec publiczny, uchwalić rezolucję i z rezolucją tą zwrócić się już nie do różnych Ministerstw, ale do Sejmu suwerennego, do stróża praw, uchwalonych przez ten Sejm, do pana Marszałka. W naszym Sejmie widzieliśmy już różne pochody. Widzieliśmy tu robotników, żądających pracy i protestujących przeciwko przedłużaniu dnia pracy, widzieliśmy tu kamieniczników, którzy wymyślali nam od bolszewików, widzieliśmy przedstawicieli z Śląska Górnego i Wołynia, widzieliśmy strażaków i sokołów, różne instytucje z muzyką tu do nas przychodziły i nikomu się nie śniło, ażeby tym ludziom przeszkadzać, albowiem w naszych warunkach w naszym ustroju demokratycznym, wszyscy uważają, że najwyższą reprezentacją narodową jest Sejm, i do tego Sejmu mają prawo iść, żądać, ażeby ustawy przez ten Sejm uchwalane, były szanowane i wypełniane. Niestety, do tego Sejmu nie dopuszczono pochodu inwalidzkiego, niewiadomo z jakiego powodu i niewiadomo z jakich przyczyn.

Byliśmy zdumieni, kiedy dowiedzieliśmy się z ust pana Marszałka, my posłowie Sejmu, że wyszło rozporządzenie, że pod Sejm pochodów nie wolno urządzać. Gdzieśmy to czytali? Nikt nigdy tego nie czytał, nikt o tem nie wiedział, nie mogli też o tem wiedzieć i inwalidzi. Wiedział tylko o tem komisarz Rządu i wiedziała o tem policja. W tłumaczeniu swojem Komisarz Rządu powiada, że chciał skierować pochód w Aleje Ujazdowskie, ażeby naokoło doszedł do Sejmu. Jednak ci Panowie Komisarze, jak stwierdzają świadkowie Związku Inwalidów, skierować chcieli pochód właściwie nie do Sejmu, ale ale do Belwederu, mówili bowiem inwalidom: „idźcie do Naczelnika Państwa, niech sam Naczelnik Państwa płaci za wasze rany". Mimo wszystko inwalidzi nie poszli Aleami Ujazdowskiemi, albowiem wiedzieli, iż na ulicy Instytutowej stoi kordon policji konnej, która nie dopuści, żeby drogą okólną dostali się do Sejmu.

Rodzi się pytanie, kto był winien, że pochodu nie dopuszczono przed Sejm. Pan przewodniczący Komisji Inwalidzkiej w ostatniej chwili zwrócił się do Kancelarji Rady Ministrów, któremu oświadczono, iż nikt nic niema przeciwko temu, ażeby pochód szedł pod Sejm. A Pan Komisarz Rządu tłumaczy inaczej. Mamy oświadczenie przewodniczącego komisji inwalidzkiej, który nam na komisji oświadczył, że w rozmowie z Komisarzem Rządu wyjaśniono, że p. Komisarz otrzymał wiadomość z Kancelarji Sejmu, że pochód inwalidów w Sejmie nie jest pożądany i dlatego pochodu zabroniono. Cały ten zatarg, jaki wybuchł pomiędzy policją, a inwalidami ma swoje ciemne strony i dlatego od Rządu, a w pierwszym rzędzie od Pana Ministra Spraw Wewnętrznych musimy domagać się, ażeby w tej sprawie przeprowadził szczegółowe śledztwo i zdał Sejmowi sprawozdanie, jak się przedstawia sprawa.

I w tym duchu właśnie zdąża wniosek Klubu Narodowej Partji Robotniczej: Wzywa się Rząd do przeprowadzenia śledztwa w powyższej sprawie, stwierdzenia, kto był winien niepotrzebnemu, a tak szkodliwemu dla Państwa rozlewowi krwi, i zdania sprawy Sejmowi.

Że ta awantura jest szkodliwą dla Państwa nie potrzebuję tego udowadniać. Pozwolę sobie postawić taką analogję, że gdybyśmy mieli 100 agitatorów płatnych z Bolszewji, najlepszych gębaczy, to tych 100 płatnych agitatorów bolszewickich nie zrobiłoby takiej szkody Polsce, jaką szkodę zrobiła Polsce ta masakra inwalidów na pl. Trzech Krzyży

gdyż świst szabel policyjnych, jaki się tam rozległ, będzie słychać nietylko w Warszawie, nietylko w Rzeczypospolitej, ale wśród inwalidów w świecie całym. I dlatego musimy się domagać jaknajprędszego śledztwa i zdania sprawy Sejmowi.

Kronika polityczna.

Stosunki angielsko-francuskie.

Przedstawiciel Francji w Londynie wręczył angielskiemu ministerjum spr. zagr. odpowiedź rządu francuskiego na memorandum lorda Curzon'a z powodu zawarcia ugody franko-tureckiej. Rząd francuski wyraża nadzieję, że odpowiedź jego rozproszy obawy rządu angielskiego i stwierdza, że wszystko zrobił w celu zabezpieczenia interesów sojuszników.

Z odpowiedzi francuskiej wynika, że ugoda z dn. 20 października, nie przesądza wcale o uznaniu de facto albo de jure, rządu Angory. Odpowiedź zaznacza, że ugoda Francji z rządem Angory ma znaczenie lokalne, na podobieństwo już zawartych przez rządy Anglji i Włoch z rządem Angory w sprawie jeńców wojennych.

Omawiając treść noty rządu francuskiego „Times" przyznało, że Francja miała zupełne prawo wycofania swoich wojsk z Cylicji, jeśli uważała, iż to odpowiadało jej interesom oraz domaganiom się opinji publicznej. „Times" uważa jednak, że zawarcie przez Francję oddzielnej umowy z rządem Angory umniejsza powagę sojuszników w Konstantynopolu. „Times" wszakże jest zdania, że z powodu nieporozumienia angielsko-francuskiego, wywołanego ugodą francusko-turecką, nie ma powodu krzyczeć, iż Ententa jest zachwiana.

Niemcy wobec Sowietów.

„Berliner Lokal Anzejger" omawia oświadczenie przedstawiciela niemieckiego w Moskwie, który mówił o zupełnie urzędowym charakterze stosunków rosyjsko-niemieckich, oraz o tem, że zajmie nieuprzedzone stanowisko wobec dyktatury proletarjatu rosyjskiego. Wspomniane pismo zapytuje, czy zaprzyjaźnienie niemiecko-rosyjskie, o którem świadczy zmiana na stanowisku kierownika wydziału wschodniego dla spr. zagr., tłumaczy się względami gospodarczemi, czy też politycznemi, i dochodzi w końcu do wniosku, że Rosja pod względem gospodarczym nie przedstawia obecnie czynnika wartościowego, jako kraj niewykazujący niemal żadnego importu i eksportu. Pod względem politycznym starania o przyjaźń z Rosją wobec ogólnego położenia politycznego, jakie wytworzyło się zwłaszcza po decyzji genewskiej w sprawie G. Śląska, są wprawdzie zrozumiałe, ale także błędne, gdyż Niemcy przez zbytnią uprzejmość dla rządu sowietów odpychają obywatelskie koła Rosji do obozu francuskiego. Mimo rozpaczliwego położenia Niemiec, nie należy się chwytać takich środków politycznych, które prędzej, czy później muszą się zemścić, gdyż bolszewizm jest trucizną śmiertelną.

Na marginesie chwili.

Zabawny lapsus.

W nr. 305 organu miejscowej giełdy i—Magistratu p. dr. Z. Mierzyński wystąpił w obronie t. zw. „Patronatu nad więźniami", którego działalnością zainteresowała się ostatnio prokuratorja.

Nie zamierzając bynajmniej sprawiać „Głosowi Polski" satysfakcji wstępowania z nim w polemikę, zwracamy tylko uwagę na zabawny lapsus, jaki zdarzył się autorowi omawianego artykuliku:

P. dr. Mierzyński pisze:

„Łączenie „Patronatu" z kołem wolnomyślicieli, przez organy kołtunerji dowodzić może tylko braku piątej klepki w głowach autorów sensacyjnych nowości. Byłoby rzeczą bardzo smutną, gdyby w Polsce wolnomyślicielami byli jedynie komuniści".

Czy—logicznie rozumując—nie należałoby z powyższego ustępu wydedukować sobie, że „Patronat nad więźniami" a —komuniści—to jedno??

Źle — gdy doktorowie medycyny zaczynają wstępować w szranki adwokackie.

Kącikiem.

Endecy i komuniści przed wyborami.

Według solidnych, dokładnych i szczegółowych obliczeń, czynionych przez władze Związku ludowo-narodowego, a niestety, rozkonspirowanych przez mniej zakonspirowanych szeregowców — jeden endecki poseł do przyszłego Sejmu ma przeciętnie kosztować 3 miljony marek wyraźnie, trzy miljony marek.

Ile wyniesie koszt jednego posła komunistycznego, to na razie trudno stwierdzić. Wiadomem tylko jest, że jeden z banków warszawskich otrzymał 50 miljonów marek niemieckich na imię Karachana, posła pełnomocnego sowietów przy rządzie polskim. Owe marki niemieckie z pewnością nie są potrzebne na utrzymanie personelu poselstwa sowieckiego. Czy czasem każdy poseł komunistyczny w przyszłym Sejmie polskim nie będzie miał w żywej wartości coś z owych 50 miljonów marek niemieckich?

Sprawy robotnicze.

Wobec kryzysu.

Piszą nam z Warszawy: Obecnie ogół robotniczy zajęty jest sprawą kryzysu ekonomicznego. Na posiedzeniach związków i zarządów związków, sprawa ta jest tematem szerokiej dyskusji.

Robotnicy chcą poznać głębsze przyczyny obecnego kryzysu, zdają sobie też sprawę z trudnej sytuacji ekonomicznej, jednak widzą jak przemysłowcy przez swe krótkowidztwo chcą skorzystać z okazji i jeszcze więcej obniżyć obecne głodowe płace.

Tendencja wśród przemysłowców do obniżenia płac, do wymuszenia od robotników ustępstw istnieje, a nawet niektórzy przemysłowcy już wykorzystali wygodną dziś dla siebie sytuację.

Należy też zwrócić robotnikom uwagę, aby żadnych ustępstw nie robili, każdą zmianę w warunkach pracy czy płacy należy meldować w związkach zawodowych.

Dziś silniej niż zwykle należy występować solidarnie i bronić tych wszystkich praw, jakie ogół robotniczy zdobył.

Kursy budowlane w P. Z. Z. Rob. Bud. i Drzewnych.

W myśl uchwały ogólnego zebrania członków z dnia 6 b. m. przy Związku zostały zorganizowane kursy wieczorowe dokształcające dla członków, oraz kursy techniczne dla tych, którzy pragną się przygotować na dobrych rzemieślników i kierowników robót budowlanych.

Lekcje odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 wiecz. Na kursy techniczne zapisy przyjmuje się w dalszym ciągu. J. B.

Do Szanownych Czytelników „Pracy".

Zawiadamiamy Szanownych Czytelników naszych, że z powodu uszkodzenia maszyny rotacyjnej zmuszeni jesteśmy chwilowo drukować „Pracę" w zmniejszonej objętości na płaskiej maszynie pomocniczej.

Dokładamy usilnych starań, aby corychlej wydawnictwo „Pracy" doprowadzić do stanu normalnego, co nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Od Administracji.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż wszystkim prenumeratorom, którzy do dnia 30 b. m. nie wpłacą należności za miesiące Wrzesień i Październik, wysyłkę gazet bezwzględnie wstrzymamy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

29 Wtorek		
Dziś Saturnina		
Jutro Andrzeja		
Wschód słońca	7 m. 34	
Zachód „	3 m. 57	
Wschód księżyca	1 m. 16	
Zachód „	12 m. 34	

— **Na fundusz prasowy „Pracy".** W dalszym ciągu złożyli: Kamiński F. 300 mk.; Kochaniak, Kutkowski, Klejman, Tomaszewski J., Mickiewicz, Radecki St., Zieliński J., Królikowski F., Kowalczyk J., Duda F., Jurzemski, Wojciechowski A., Bieliński, Małowiejski J., Opas A., Dembiński, Spychalski po 200 mk.; Sobczak A., Rogowski St., Padolak, Pawlikowski, Wysmyk, Parcik, Deryng, Kucharczyk, Zaremba, Oleśkiewicz, Kozikowski A., Kaźmierczak F., A[illegible], Różycki, Modelewski, Pacewicz, Pawelek, Kaniewski, Koźlik, Szela, [illegible], Lewandowski, G[illegible], [illegible] W., Lewandowski A., Krakowski, Kuźnikowski F., Goszczyński, Malachowski, Kaźmierczak, Możdżyń, Oblasa, Fiszer, Zając, Kamiński W., Marciniak, Rzeźniczak, Krawczyk, Kieler, Gradecki, Andrzejak A., Urbański, Gałęski, Kiszel, Nowak St., Adamczewski P., Gruszczyński, Szewczyk A., Polakowski, Konikowski, Kowalski J., Doska, Folwarnik, Zaborowski J., Lenda S., Besgraer, Ańczak L., Karpiński A., Ostrowski, Zieliński F., Wieczorkowski, Olczyk S., Walędowski, Tadeusiak, Wybych, Olczak T., Zatorski Kun W., Hawerczyk, Wojtas J., Kinuse, Ignaczak, Bilski, Jagielski, Krych St., Krauze, Przygoński, Borowski St., Gęsicki, Wróblewski, Pakuła St., Olszewski, Bąkowski, Kołodziejczyk, Borasz Al., Jasińczyk po 100 mk.; Filip, Krysztofiak, Wieleński, Piorunowski po 60 mk., Olczyk, Nojkowski, Gogolewski Z., Matelski M., Kosiorek M., Mizołecki po 50 mk.; Kowal, Kryzak, Staszewski, Kosiorek, Laterowski, Kolanowski, Pruski, Osajca G. po 40 mk., Rodacki, Szczepański po 30 mk.; Kesiński B., Matelski, Trajdos, Kowalski, Niewiadomski, Gozewski, Graczyk, Bielik, Szymański, Dzierżawski, Ogiński, Chrzanowski, Gorzkiewicz po 20 mk.

Z Rady Miejskiej. 60, 61 i 62 (III sesji) posiedzenie Rady Miejskiej **odbędzie się we wtorek, 29, w środę, 30 listopada i w czwartek, 1 grudnia rb., o godz. 6 popołudniu.**

— **Nominacje urzędnicze.** M. S. Wewn. **zarządziło, aby przy wnioskach o definitywne nominacje urzędników nadsyłane były — jeśli nb. nie były uprzednio przedstawione, następujące dowody: 1) curriculum vitae, któreby dawało całkowity i dokładny obraz życia urzędnika, 2) należycie uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych, 3) należycie uwierzytelnione odpisy świadectw poprzedniej pracy, 4) zaświadczenie o służbie w[illegible], jeśli urzędnik służył w wojsku, 5) lekarskie świadectwo zdrowia, 6) dowód obywatelstwa polskiego. O ileby urzędnik miał trudności w przedstawieniu właściwych dokumentów, może złożyć należycie zalegalizowane zaświadczenie dwuch wiarogodnych osób, stwierdzające z największą ścisłością cenzus naukowy, czas służby lub pracy, jej miejsce, rodzaj i charakter.** (f)

— **Ku uwadze ubezpieczonych.** Ubezpieczeni w Towarzystwach Ubezpieczeń od Ognia od paru miesięcy zalegają bardzo w należnych Towarzystwom opłatach: skutkiem czego Towarzystwa Ubezpieczeń nie są w możności płacić Łódzkiej Straży Ogniowej 15 proc. dodatku do premji, również od paru miesięcy niezainkasowanego.

Z powodu braku wpływów z tego niemal jedynego poważnego źródła dochodu, byt Straży Ogniowej w Łodzi jest poważnie zagrożony i Zarząd Straży siłą rzeczy będzie zmuszony do skasowania bardzo drogiego, a tak niezbędnego dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta stałego pogotowia.

Dotychczas Straż Ogniowa otrzymała od Towarzystwa Ubezpieczeń w połowie każdego miesiąca 15 proc. podatek w całości za miesiąc ubiegły, wtedy bowiem składki od ubezpieczonych wpływały względnie normalnie, obecnie zaś skutkiem wielkich zaległości, Straż otrzymuje skromne zaliczki, które łącznie z nieznacznym subsydjum Magistratu nie są w stanie pokryć nawet tygodniowych wydatków.

Zwracamy uwagę wszystkich ubezpieczonych na grożące niebezpieczeństwo w tym przeświadczeniu, że w dobrze zrozumianym własnym interesie zaległe opłaty ubezpieczeniowe w krótkim czasie zostaną pokryte.

— **Sprawa emerytur.** (f) Rada Ministrów upoważniła Ministra Skarbu do tymczasowego wypłacenia od 1 lutego 1919 r. z zastrzeżeniem późniejszego rozrachowania się z Rosją, emerytur b. funkcjonarjuszom państwa rosyjskiego i b. Królestwa Polskiego narodowości polskiej tudzież pensji wdowom i sierotom po takich funkcjonarjuszach. M. Skarbu zarządziło więc wypłatę należnych zaopatrzeń tym osobom, które wylegitymują się, iż miały już zaopatrzenia przyznane przez rząd rosyjski, osobom zaś, którym zaopatrzeń jeszcze nie przyznano mają przypadające zaopatrzenia przyznawać dotyczące Ministerstwa w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu na podstawie ustaw emerytalnych b. cesarstwa rosyjskiego i Królestwa Polskiego.

M. S. Wewnętrznych wyjaśnia przytem, iż przy wymierzaniu zaopatrzenia emerytalnego b. funkcjonarjuszom państwa ros., Polakom, uprawnionym do otrzymywania emerytur na podstawie ustawy pensyjnej ros. (t. III Zbioru Praw ros.) należy przyznawać emeryt. jako pensje wdowie i sierocie, biorąc za podstawę wymiaru nie całkowite uposażenie służbowe pensjonowanego, a tylko 2/3 części uposażenia całkowitego.

— **Skutki przejścia na mozaizm.** **Niejaki L. w Lutomiersku pod Łodzią zakochał się w żydówce i, pragnąc ją poślubić przyjął mozaizm. Skutkiem obrzezania wszakże ciężko zachorował. Odwieziono go do szpitala w Warszawie.**

— **Zjazd Pedjatrów polskich.** Dnia 8 i 9 września 1922 r. odbędzie się w Warszawie Pierwszy Zjazd Pedjatrów Polskich. Bliższych szczegółów udziela sekretarz Dr. Fr. Ks. Cieszyński. Warszawa, Szopena 10 m. 21.

Dokąd dziś pójść?

Teatr Miejski: „Wieczór listopadowy".
Kina: Odeon — „Królowa dolarów".
Casino — „Człowiek o żelaznych nerwach".
Luna — „Święty tygrys".
Nowości — „W krainie Indjan".
Dolina Szwajcarska — „Czaty".
Popularne — „Szatani zagłady".
Corso — „Tarzan zwycięzca".

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dzisiejszy Wieczór Listopadowy w Teatrze.

Staraniem Łódzkiego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Komisji Teatralnej Zarządu miasta Łodzi odbędzie się w dniu 29 listopada br. o godzinie 8 wiecz., w Teatrze Miejskim ku uczczeniu powstania 1830/31 roku uroczysty wieczór listopadowy.

Na program składa się odczyt wybitnego historyka, pułk. d-ra Wacława Tokarza z Warszawy, specjalnie na ten cel napisany jednoaktowy dramat A. Siedleckiego „Mrok listopadowy" i produkcje muzyczno-wokalne najwybitniejszych sił miejscowych.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od 10—2 pop. i od 5—8 wiecz.

Obsadę nowości p. Siedleckiego tworzą pp. Świerczewska, Jerzmanowska, Kmakowska, Wybrański i Leszczyc. Przedstawienie dopełni apoteoza układu p. A. Pronaszki. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Z. Noskowskiego.

Koncert Konrada Ansorge.

W środę, 30 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczór romantycznej muzyki słynnego pianisty prof. Konrada Ansorge. Bilety w kasie Filharmonji.

Drugi Koncert Wesołowskiego i Szretera.

Dziś, 29 bm., o godz. 8 wiecz., w sali Filharmonji wystąpi po raz drugi znakomity tenor Teatru Wielkiego w Moskwie p. Aleksander Wesołowski z udziałem znanego pianisty p. Karola Szretera.

Z życia organizacji N. P. R.

Konferencja wojewódzka N. P. R.

na województwo warszawskie i lubelskie odbędzie się w Warszawie w d. 11 grudnia rb., o g. 10 rano. W konferencji wezmą udział delegaci wszystkich organizacyj NPR. na terenach wojew. warszawskiego i lubelskiego—wybrani według stosunku 1 del. na 50 członków, oraz prezesi zarządów okręgowych.

Polityka polska.

Rada Ministrów w Poznaniu.

POZNAŃ, 28. (PAT). Drugi dzień pobytu Rady Ministrów w Poznaniu przeszedł według z góry ułożonego programu. O godz. 9 i pół odbyła się rewja znajdujących się w Poznaniu oddziałów wojskowych. Przeglądu dokonał gen. Sosnkowski w obecności prezydenta ministrów oraz oficerów francuskich. Przegląd wypadł imponująco, za co prezydent ministrów wyraził gen. Sosnkowskiemu specjalne podziękowanie.

Po przeglądzie wszyscy ministrowie udali się na zwiedzenie biur odnośnych Ministerstw. Przytem minister Strasburger wygłosił mowę do przedstawicieli przemysłu i banków, zaś minister Downarowicz do przedstawicieli policji.

O godz. 12 w południe odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmachy uniwersytetu, poczem odbyło się śniadanie w Kuratorjum Szkolnem.

Po śniadaniu ministrowie udali się do zamku na posiedzenie.

Po posiedzeniu wieczorem część ministrów wyjechała do Warszawy.

Uchwała bracławska.

WILNO, 28. (PAT). 28 listopada w obecności wojewody Raczkiewicza odbył się w Bracławiu Zjazd wszystkich rad gminnych pow. Bracławskiego z wójtami na czele. Zjazd przyjął jednomyślnie rezolucję następującą:

„Uznając wolę Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej podlegamy tej [illegible] i dokonamy wyborów przedstawicieli ludności pow. Bracławskiego do Zgromadzenia orzekającego w Wilnie. Jednakowoż z całą stanowczością stwierdzamy swą jedyną niezachwianą wolę przynależności do wspólnej Ojczyzny Polski“.

Rezolucja opatrzona kilkudziesięciu podpisami, częściowo alfabetem rosyjskim została przesłana Naczelnikowi Państwa, marszałkowi Sejmu i prezydentowi ministrów.

Stosunki polsko-estońskie.

RYGA 31. (PAT). Prasa estońska donosi, że wkrótce wyjeżdża z Rewla do Warszawy estońska handlowa delegacja w celu nawiązania stosunków handlowych między Polską a Estonją.

Uroczystość 36 p. w Warszawie.

WARSZAWA, 28. (PAT). Dnia 27 listopada odbyło się uroczyste wręczenie pułkowego sztandaru 36 pp., wywodzącemu swój początek z Warszawskiej Legji Akademickiej w r. 1918 a ofiarowanego przez 4 najwyższe uczelnie warszawskie. Uroczystość rozpoczęła się przeglądem wojskowym na placu Saskim, poczem nastąpiło uroczyste nabożeństwo celebrowane przez biskupa polowego Galla. Po poświęceniu sztandaru przekazał go armji rektor un. warszawskiego. Przyjmował go natomiast, zastępując Naczelnego Wodza, szef sztabu generalnego gen. Sikorski, poczem odbyła się przepisana defilada przed sztandarem. W ciągu dnia odbyła się w koszarach uroczystość pułkowa. Pod wieczór podejmował korpus oficerski skromną żołnierską wieczerzą reprezentantów uczelni, rady miejskiej m. Warszawy, zrzeszeń akademickich, zdemobilizowanych oficerów pułku, oraz delegację oficerów i szeregowych z 36 pp. W przemówieniach podkreślano ideową jednolitość armji z narodem.

Polska i Sowiety.

Trocki o pokoju i wojnie z Polską.

WARSZAWA, 28 (Polpress.) — W № 262 „Izwiestji“ Trocki pisze: W sąsiadującej z nami Polsce zaciekle walczą ze sobą dwie burżuazyjne partje, jedna chce z nami handlować, druga wojować. Pokój z Polską kupiliśmy za cenę ogromnych ustępstw. Wielu rosyjskich robotników i włościan mówiło, że zawarty z Polską pokój jest niesprawiedliwy, że Polska otrzymała za wiele. Jednocześnie jednak wszyscy zgodzili się z tem, że lepiej pójść na to ustępstwo, niż rujnować nadal przez wojnę kraj. Ale i ten niezmiernie korzystny dla polskiej burżuazji pokój nie zadawalnia jej. Popychana przez francuskich giełdziarzy, część polskiej burżuazji, szczególniej partja wojskowa, wszelkiemi sposobami stara się wciągnąć nas w nową wojnę. My robimy wszystko, ażeby utrzymać stosunki pokojowe. Ale kwestja zależy nie od naszej tylko woli, lecz i od tego, kto weźmie w Polsce górę. Jeżeli my będziemy słabi w Polsce zwalczą zwolennicy wojny, jeżeli będziemy silni—górę w Polsce weźmie więcej ostrożna, rozsądniejsza partja burżuazyjna. Trocki kończy swój artykuł oświadczeniem, że w przeciągu tej zimy składy broni i amunicji powinny być i będą napełnione.

Podróż Cziczerina.

RYGA, 28. (PAT). Z Moskwy donoszą, że Cziczerin w niedalekim czasie uda się do Angory w celu wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli Rosji, Turcji, Persji, Afganistanu i republik kaukaskich.

Powstanie w Karelji.

RZYM. 28. (PAT). W związku z powstaniem karelskiem poważnie zostało zagrożone przesyłanie transportów żywności dla głodnych w Rosji. Rozpoczęto przygotowania by mieć możność kierować te transporty na Murmansk. Według informacyj z Moskwy, władze sowieckie mianowały zbiegłego niedawno z Konstantynopola gen. Ziaszczewa na stanowisko [illegible] armji przeznaczonej dla zgniecenia powstania karelskiego. W Helsingforsie zorganizował się komitet pomocy dla Karelji.

Bolszewickie porządki.

RYGA, 28. (PAT). Z Helsingforsu donoszą, że w Petersburgu doszczętnie zostało okradzione poselstwo fińskie. Straty są b. duże.

Sprawa górnośląska.

Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN 29. (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi z Genewy, iż rokowania gospodarcze rozpoczną się dn. 9 grudnia od prac komisyj. Komisja dla poczt i telegrafów obradować będzie w Opolu, gdzie znajduje się główna dyrekcja poczt górnośląskich.

Komisja dla spraw kolejowych obradować będzie w Katowicach, jako w siedzibie dyrekcji kolejowej. Siedzibą komisji dla spraw mniejszości narodowych, której przewodniczącym będzie ze strony niemieckiej sekretarz stanu dr. Lewald, obradować będzie w Genewie, gdzie też konferencja polsko-niemiecka będzie miała swą oficjalną siedzibę. Pełnomocnicy Niemiec i Polski min. dr. Schiffer i dyr. Olszowski udadzą się wraz z rzeczoznawcami i sekretarzami na G. Śląsk i wybiorą sami miejsce dla swych obrad.

Rokowania rozrachunkowe.

WARSZAWA 29. (PAT). Na posiedzeniu mieszanej komisji rozrachunkowej odbytym w dniu 8 bm. pan przewodniczący delegacji rosyjskiej zapewnił, że sprawa rozrachunków z tytułu prawnych do kas oszczędności będzie traktowana przez stronę rosyjską z całą życzliwością, oraz, że strona rosyjska będzie mogła zająć zasadnicze w tej sprawie stanowisko już w dniach najbliższych. Ponieważ jednak propozycje co do terminu następnego posiedzenia komisji nie nadchodziła, pan przewodniczący delegacji polskiej zwrócił się dziś 25.XI do pana przewodniczącego delegacji rosyjskiej o przyśpieszenie terminu naznaczenia posiedzenia komisji.

W wyniku tego pisma nastąpiło w dniu dzisiejszym spotkanie się panów przewodniczących obu delegacji, na którem pan przewodniczący delegacji rosyjskiej wyjaśnił, że zwłoka nastąpiła z nieprzygotowania odnośnych materjałów w Moskwie oraz, że w celu przyspieszenia ujęcia niezbędnych materjałów został wydelegowany do Rosji członek delegacji rosyjskiej prof. Gegolepow. Materjały te są oczekiwane w Warszawie w dniach najbliższych, wobec czego następne posiedzenie komisji zostało zaprojektowane na dzień 1 grudnia.

Grabież niemiecka.

KATOWICE, 28. (PAT). „Polak“ donosi, że rozmaici fabrykanci, głównie z pow. pszczyńskiego wysyłają wszelkie cenniejsze maszyny i urządzenia, by potem sprzedać te fabryki bez tych urządzeń, by ogłodzić G. Śląsk z urządzeń fabrycznych, po usunięciu których wielu robotników pozostałoby bez pracy. Pewne koła niemieckie popierają ten wywóz, aby z chwilą objęcia przez Polskę G. Śląska, nastąpiło przymusowe bezrobocie, skutkiem czego wynikłoby niezadowolenie z nowych polskich porządków.

Walka z drożyzną.

KATOWICE, 28. (PAT.) Prawie we wszystkich miejscowościach G. Śląska odbyły się w ostatnich dniach zebrania przedstawicieli organizacji robotników, pracodawców i urzędników w celu zorganizowania wspólnej walki ze wzrastającą drożyzną.

Konflikt francusko-włoski.

PARYŻ, 28. — Demonstracje antyfrancuskie w całych Włoszech trwają nadal. W Neapolu spalono sztandar francuski. W Wenecji odbyła się demonstracja pod hasłem: „Precz z Francją!“ Ambasada francuska w Rzymie strzeżona jest przez wojsko. Ambasador francuski w Rzymie odwiedził ministra spraw zagranicznych markiza della Torretta i przedstawił mu fatalne wrażenie tych demonstracji i możliwość szkodliwego ich wpływu na przyjazne stosunki francusko-włoskie.

RZYM, 28. — W kilku miasteczkach włoskich odbyły się gwałtowne demonstracje studentów przeciwko Francji.

W Turynie rozgromiono konsulat francuski, zniszczono papiery i meble, spoliczkowano konsula.

W Neapolu tłum spalił sztandar francuski.

W Genui faściści usiłowali zdemolować konsulat. Cała prasa w ostrym tonie omawia incydent waszyngtoński.

Na skutek licznych interpelacji minister spraw zagr. dawał wyjaśnienia w parlamencie, które jednakże nie uspokoiły opinji.

Skutki propagandy niemieckiej.

RZYM, 28. (PAT). W kilku miastach włoskich odbyły się gwałtowne demonstracje studentów przeciwko Francji. W Turynie rozgromiono konsulat francuski, zniszczono papiery, zniszczono meble, spoliczkowano konsula. W Neapolu tłum spalił sztandar francuski. W Genui faściści usiłowali zdemolować konsulat. Cała prasa w ostrym tonie omawia te incydenty. Na skutek licznych interpelacyj minister spraw zagr. dawał wyjaśnienia w parlamencie, które jednakże nie uspokoiły opinji.

Łotwa a Niemcy.

RYGA, 28. (PAT). Germanofilska prasa łotewska pisze, że sprawa stosunków łotewsko-niemieckich powraca na drogę normalną i że stosunki te dają nadzieję większego aniżeli z Litwą kowieńską zbliżenia, ponieważ zbliżeniu z Litwą w wysokim stopniu przeszkadza szereg niewyjaśnionych spraw politycznych, a przedewszystkiem sprawy wileńskiej i sprawa Kłajpedy.

Demonstracje antydrożyźniane.

BERLIN, 28. (PAT.) Z wielu miast Rzeszy niemieckiej donoszą o demonstracjach przeciwko drożyźnie. Na licznych zebraniach robotników uchwalono rezolucje, wzywające rząd do energicznego wystąpienia przeciwko podbijaniu cen.

Dr. Wirth się tłumaczy.

BERLIN, 28. (PAT.) „Danziger Ztg.“ donosi: Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, kanclerz Rzeszy Wirth udzielił odpowiedzi w sprawie mowy, wygłoszonej przez Brianda w Waszyngtonie, na temat niebezpieczeństwa grożącego Francji ze strony Niemiec.

Sensacyjna wiadomość o powstaniu na Ukrainie.

LONDYN, 28. (PAT.) H. Jak donosi „Daily Mail“, od wtorku Kijów oblegany jest z 3 stron i znajduje się w przededniu kapitulacji. 60 tys. armja chłopska maszeruje na Odesę.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

(—) Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Jorku przesłał do kraju, w miesiącu czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu kwotę 7,176 dolarów, jako ofiarę kolonji amerykańskiej na polskie cele oświatowe, zaś 31,655 dolarów w tym samym czasie, z tytułu spadków i odszkodowań pozostałym w Polsce krewnym.

(—) Oszczędności emigrantów polskich, zamieszkałych w okręgu konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, przesłane za pośrednictwem tego samego konsulatu do kraju, osiągnęły kwotę 718 miljonów 168,375 mk. polskich. Techniczna sprawa akcji przekazowej została ostatniemi czasy do tego stopnia ulepszona, że konsulat otrzymuje w ciągu 6 do 8 tygodni oryginalne pokwitowania odbioru z kraju.

(—) Wczoraj po południu dokonano włamania do kantoru wymiany Pol. Tow. Żeglugi w Gdańsku położonego w pobliżu głównego dworca kolejowego. Skradziono 700 tys. mk. polskich, 5.000 mk. niemieckich oraz pewną ilość banknotów zagranicznych.

Z giełdy warszawskiej.

(Od własnego koresp.)

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie zwyżkowe.

Notowano:	**Dolary**	**3600.—**
	Marki niem.	**13.—**
	Franki franc.	**255.—**
	Funty ang.	**14510.—**

Życie kraju.

— **Kraków.** Policja krakowska aresztowała w ostatnich dniach 3 bandytów, a mianowicie: Franciszka Pawełka, Jana Ostrowskiego i Ignacego Namysłowskiego. Byli to przywódcy bandy, zorganizowanej na terenie b. Królestwa, którzy już od 2 lat dopuszczali się rabunków przeważnie na kolejach i posługiwali się w napadach swych nożami i rewolwerami.

Dziś rano na lotnisku wojskowem Rakowice, wskutek zepsucia motoru spadł samolot i roztrzaskał się. Sierżant Kroch i starszy żołnierz Maciejewski ponieśli śmierć na miejscu.

— **Gdańsk.** Senat Gdański postanowił zrewidować wszystkie umowy, zawarte w sprawie kupna ziemniaków, a to w celu stwierdzenia, czy kupcy nie pobrali nadmiernych cen.

Skrzynka do listów.

Nieobywatelska kampanja „Rozwoju" przeciwko Pogotowiu Opiekuńczemu dla dzieci.

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie list następujący:

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Prosimy o umieszczenie w piśmie Pańskim co następuje: Nie jesteśmy stronnictwem walczącem z kimkolwiek. Jesteśmy spokojnymi pracownikami, oddanymi wychowaniu dzieci. Pracowaliśmy dotąd i pracowalibyśmy i nadal w cichości, z poświęceniem dla dzieci i kraju, gdyby nieuczciwy „Rozwój" nie zakłócił nam mozolnej, lecz owocnej pracy, czerniąc bez żadnego powodu instytucję i demoralizując nam dzieci, których w Pogotowiu Opiekuńczem przebywa 160. Starsi chłopcy w liczbie 30-tu, chodzą do terminu do różnych warsztatów, a wieczorem do szkoły dla terminatorów. Są to dzieci, które z wielkim trudem udało się wprowadzić na drogę współżycia obywatelskiego i nad któremi bardzo trzeba czuwać, by z niej nie zboczyły. Lecz jak zapobiec złemu wpływowi „Rozwoju", który niemal codziennie nową potwarz wymyśla. Dzieci to czytają, komentują a podatna ich do życia próżniaczego i bezmyślnego natura łatwo daje się podjudzić do oporu i zuchwalstwa. Nie łatwo jest poprawić charakter, utrzymać w karności i nauczyć pracować kilkudziesięciu wykolejonych chłopców, lecz stokroć trudniej, gdy wpływy z zewnątrz niszczą wpajane im zasady, podrywając autorytet wychowawców i zaufanie dzieci do nich.

Skutki niszczycielskiej roboty „Rozwoju" nie dały długo na siebie czekać. Jako przykład podajemy jeden z faktów: dziś rano, chłopcy nie wstali na głos budzącego ich dzwonka, strofowani, podnosili się leniwie, mrucząc pod nosem, a jeden nawet odciął się, że pójdzie do „Rozwoju" na skargę. Niezadługo napewno popłyną zażalenia od właścicieli warsztatów, do których uczęszczają nasi chłopcy. Kto na tem ucierpi? — Dzieci i instytucja.

Polemizować z „Rozwojem" nie mieliśmy zamiaru. Pragnąc odeprzeć napaść udaliśmy się do redaktora „Rozwoju" p. Czajewskiego z prośbą o wydrukowanie zbiorowego naszego wyjaśnienia. Otrzymawszy odpowiedź odmowną utwierdziliśmy się w przekonaniu, że nie dobro publiczne ma redaktor „Rozwoju" na względzie lecz jakieś osobiste, a nieznane nam powody. Bo przecież to takie jasne, że jeżeli „Rozwój" umieścił korespondencję oczerniającą, dlaczegóż nie mógł umieścić wyjaśniającej. W imię więc bezstronności udaliśmy się do innych pism, o co tak się rozgniewał „Rozwój", że wszystkich pracowników nazwał stróżami i zamiataczami. O! śmieszny „Rozwoju", któż ci zwierzył, że w Miejskiem Pogotowiu Opiekuńczem pracuje aż 17-tu stróżów i zamiataczy. Wiele osób mówi, że „Rozwój" jest dwulicowy, do tych i my w części niedawni czytelnicy „Rozwoju", przyłączamy się, twierdząc, że „Rozwój" jest dwulicowy, że udaje przyjaciela klasy pracującej, a z błotem miesza doktora mówiąc: „w gronie tym znalazł się ni przypiął ni przyłatał doktór", — „kompromitacja". Cóż to jest za grono? „Rozwój" twierdzi, że stróżów i zamiataczy. Gdyby nawet tak było, to czyż stróże i zamiatacze wyjęci są z pod prawa, żeby doktorowi, który dowiódł słuszności ich sprawy, zarzucić kompromitację. Zresztą czyż uczciwy zamiatacz nie jest wart więcej niż kłamliwy paszkwilarz z „Rozwoju?".

Następuje 16 podpisów pracowników M. P. Op.

Łodz, dn. 23 listopada 1921 r.

Korespondencje.

Z Żyrardowa.

Stagnacja, jaka trwa w przemyśle włóknistym, dosięgła też Zakładów Żyrardowskich, w których pracuje prawie cztery tysiące robotników. Praca w tych zakładach została skrócona o 2 godziny, czyli że praca trwa obecnie 6 godzin dziennie. Administracja fabryk stanęła na stanowisku 6 godz. dnia pracy bez przerwy obiadowej. Pol. Zw. Zaw. „Praca" postawił żądanie, ażeby praca odbywała się z przerwą obiadową, gdyż robotnik nieposiada tyle siły fizycznej, ażeby mógł pracować 6 godz. bez posiłku, jak również, ażeby jego dzieci wyczekiwały za posiłkiem w domu, gdyż przerwa w szkołach jest o 12-tej, a praca w fabrykach będzie się kończyć o 2 p. p. Natomiast Związek Klasowy, ten „jedyny obrońca robotnika", jak się sam nazywa, bez namysłu i zastrzeżeń przychylił się do stanowiska Administracji, co poszło na rękę tejże.

Sytuacja tego rodzaju może potrwać dość długo, gdyż koszta, jakie ponosi fabryka w czasie przerwy, są plusem fabryki. Mimo protestu ze strony robotników prezes Zw. Klasowego tow. Choiński, wobec delegatów w kantorze fabrycznym oświadczył się za pracą bez przerwy. Robotnicy są tem bardzo oburzeni.

B. C.

Pomoc dla młodzieży akademickiej.

Sprawa mieszkań dla młodzieży akademickiej w miastach uniwersyteckich staje się coraz bardziej palącą. W Warszawie naprzykład wielkie zaniepokojenie znów wywołała wieść o zamiarze zwinięcia przez YMCA „klubu akademickiego" przy ul. Miodowej № 10.

Onegdaj Prezydent Ministrów przyjął delegację centrali akademickich bratnich pomocy w osobach pp. Czerwińskiego, St. Lila i T. Zamoyskiego.

Delegacja prosiła o pomoc Rządu w sprawie dostarczania mieszkań dla akademików, o wyznaczenie pewnej ilości papieru na wydawanie skryptów i o umożliwienie puszczenia w ruch drukarni centrali akademickiej.

Prezydent Ponikowski obiecał współdziałać w zrealizowaniu postulatów delegacji oraz wręczył delegacji pół miljona marek na najpilniejsze potrzeby centrali.

Kronika ekonomiczna.

Traktaty handlowe Czechosłowacji.

Minister handlu Czechosłowacji p. Z. Nowak, w rozmowie z współpracownikiem gazety „Narodni Listy" między in. scharakteryzował stan pertraktacji, prowadzonych przez Czechosłowację w kwestji zawarcia traktatów handlowych z szeregiem państw. Jako przykład łatwości zbliżenia dwóch państw, osiągających przytem obustronnie korzyści, p. Nowak przytoczył ostatnią umowę z Polską. Pertraktacje w kwestjach ekonomicznych z Niemcami, Austrją, Królestwem SHS, Rumunją, Bułgarją i Włochami są albo ukończone, lub znajdują się na ukończeniu. Pertraktacje z Rosją, Hiszpanją są w toku, z Węgrami — mogą być wznowione każdej chwili. W stadjum przygotowawczem są umowy z Anglją, Belgją, Holandją, Norwegją, Szwajcarją, Grecją i in. państwami. Umowa handlowa z Francją za zgodą obu stron, będzie zrewidowana w grudniu r. b. i oparta na nowych zasadach.

W związku z zawieraniem nowych traktatów handlowych, taryfy celne Czechosłowacji również ulegną rewizji.

Kwestja opałowa w Niemczech.

Niemiecka Rada państwowa dla spraw gospodarstwa ludowego opracowała projekt zmiany ustawy o podatku od węgla. W przyszłości podatek wynosić będzie nie 40 proc. jak dotąd, lecz 30 proc. od właściwej ceny.

Austrjacko-rumuński traktat handlowy.

Traktat handlowy zawarty między Austrją i Rumunją oparty jest na zasadzie najbardziej uprzywilejowanych państw. Austrjackie sfery handlowe przypuszczają, że traktat przyczyni się do umożliwienia Austrji zaopatrzenia się w zboże rumuńskie.

100 milj. banknotów.

Ilość pieniędzy papierowych, będących w obiegu w Austrji, wzrosła w ostatnim miesiącu o 4 i pół miljardów koron i wynosi ogółem 95 miljardów. Prawdopodobnie do końca roku suma ta wzrośnie do 100 miljardów.

Parowozy niemieckie dla Rosji sowieckiej.

Z Piotrogrodu komunikują, że w porcie tutejszym wyładowano drugą partję lokomotyw niemieckich w ilości 9 sztuk, przeznaczonych dla Rosji. Lokomotywy przybyły na statku angielskim „Talmutz".

Komunikat.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym adwokat Adam Słomiński wygłosi w lokalu własnym Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) o godz. 8-ej wieczorem odczyt na temat „Co z prawa wiedzieć winniśmy".

Dnia 2 grudnia r. b, o godz. 6 wiecz. w sali Pol. Zw. Zaw. „Praca" ul. Główna 31, odbędzie się

Ogólne Zebranie

wszystkich delegatów aprowizacyjnych. Sprawy ważne, prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK